Nr. 35. Kraków, Sroda dnia 14 Lutego 1883. **Rok III.**

Prenumeratę i inseraty przyjmują: Administracya „Gazety Krakowskiej,“ tudzież Agencye: **W Krakowie**: Jan Fischer, „Pałac Spiski,“ p. Nowakowska, Sukiennice Nr 29., W. Kukliński w hali Sukiennic Nr. 5. — W Rynku głównym p. A. Grigar, Główna trafika, skład papieru p. R. Ludwińskiego. Ulica Grodzka: p. J. Bajer. — Na Stradomiu księgarnia S. Herzoga.
We Lwowie: księgarnia Polska, Plac Halicki, 14.
Reklamacyje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.

GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.

Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.

Warunki prenumeraty:
W Krakowie: rocznie 12 złr. półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr., miesięcznie 1 złr.
W Galicyi i całej monarchii austro-węg.: rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.
W innych krajach: rocznie 48 fr., (40 marek), półrocznie 24 fr., (20 mrk.), kwartalnie 12 fr., (10 mrk.), miesięcznie 4 fr. (3 mrk. 50 fen.)
Pojedynczy numer **5 cent.** z przesyłką pocztową **8 cnt.**
Inseraty 6 cent. od wiersza drobnym drukiem (petitem).

Kraków, dnia 13 lutego.

W sprawie konfiskaty Nr. 214 „Gazety Krakowskiej i Reformy“ otrzymujemy następujący reskrypt sądowy:

L. 1927 kar.

Załatwiając relacyę c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie z dnia 6 stycznia 1883 l. 26.407 z przedłożeniem aktów w sprawie karnej o zatwierdzenie konfiskaty numeru 214 „Gazety Krakowskiej i Reformy“ z dnia 12 grudnia 1882 z powodu zażalenia c. k. Prokuratoryi Państwa w Krakowie przeciwko II ustępowi uchwały c. k. Sądu krajowego z d. 17 grudnia 1882 l. 26407, w którym do wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa o orzeczenie, iż artykuł pod napisem „Sprawy szkolne“ umieszczony w powyższym numerze tego pisma zawiera w sobie istotę czynu występku z § 300 u. k., się nie przychylono — c. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie po wysłuchaniu wniosku c. k. Nadprokuratoryi Państwa zażalenie to uchyla, i ustęp powołany zatwierdza, albowiem autor pomienionego artykułu „Gazety Krakowskiej i Reformy“ krytykując rozporządzenie ministerstwa oświaty, w zbyt dosadnych wyrazach, nie tyle przeciwko Ministerstwu oświaty ile raczej przeciwko teoretykom i pedagogom w ankietach szkolnych obradującym, skierowany — których obradom owe rozporządzenie przypisuje — zatem nie można się w tym artykule dopatrzyć tendencyi pobudzenia ludności do pogardy lub nienawiści, lub do bezzasadnych zażaleń przeciw władzom rządowym.

O tej uchwale c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 23 stycznia 1883 l. 600 zawiadamia się p. Jana Gadowskiego odpowiedzialnego redaktora „Gazety Krakowskiej.“

Kraków 31 stycznia 1883.

Kawecki.

Konferencya londyńska.

Od tygodnia zbierają się reprezentanci mocarstw w *Foreign-Office* londyńskiem, aby rozstrzygnąć niektóre sprawy europejskiego porządku około zielonego stołu obrad. Konferencya ta zdołała zachować charakter specyalny — naddunajski, wbrew mocarstwu, które od roku przeszło stara się o wywołanie jakiego kongresu lub ogólnej konferencyi, a to w celu zakwestyonowania porządku rzeczy stworzonego kongresem berlińskim — tem nie mniej, oczy wszystkich na tę specyalną konferencyę zwrócone nie tylko dla ważności spraw żeglugi dunajowej, jakie ona ma uregulować, ale także jako na próbę stałości pokoju europejskiego, który ciągle zapewniany, nie przestaje ciągle wszakże być najgroźniejszem i najżywotniejszem pytaniem, i jako na pierwszy objaw mający objaśnić światu konstelacyę stworzoną ostatnim zwrotem polityki rosyjskiej, a mianowicie zbliżeniem dokonanem we Wiedniu, między monarchią a Rosyą.

* *

Trzy są sprawy, które wypełnić mają tę najnowszą konferencyę europejską: sprawa przedłużenia mandatu komisyi europejskiej czuwającej z mocy traktatu paryskiego nad swobodą i uregulowaniem żeglugi dunajowej i ujść Dunaju; sprawa ustanowienia t. z. komisyi mięszanej państw nadbrzeżnych z mocy § 54 traktatu berlińskiego dla czuwania nad żeglugą od Bramy Żelaznej do ujść Dunaju, czyli do Gałaczu, sprawa poruczona przez ten traktat komisyi europejskiej; i nareszcie sprawa świeżo narodzona i zręcznie wsunięta przez dyplomacyę rosyjską na te konferencye specyalne, sprawa wyjęcia ramienia Oczakowskiego ujść Dunaju około Kilii z pod zarządu i kontroli komisyi europejskiej.

Trzy te sprawy są wyrazem trzech grup wielkich interesów. Pierwsza jest potrzebą olbrzymiego już ruchu i handlu europejskiego w tej stronie świata. Druga jest wyrazem potrzeby miejscowej państw nadbrzeżnych i ustalających się nowych stosunków u dolnego Dunaju przez wejście na scenę lub spotęgowanie nowych czynników jak Rumunia, Serbia, Bułgaria. Trzecia nareszcie, zrodzona nagle, jest korzystaniem Rosyi z każdej nadarzającej się okoliczności, aby wzmacniać pozycyę swoją na Czarnem morzu, a oswobodzić swoje ruchy z pod kontroli europejskiej.

Mimo, że dla nikogo nie mogło ulegać wątpliwości, iż mandat komisyi europejskiej — która tyle pożytecznego zdziałała w swem istnieniu dwudziesto sześcio letniem i stała się ważnym czynnikiem dla regularnej funkcyi wyżywienia zachodniej Europy a rozszerzania płodów jej przemysłu na Wschodzie — przedłużonym być musi i powinien, a sprawa stoi wyniesiona ogólnością swoją i ważnością ponad wszystkie inne, Rosya potrafiła podsunąć swoją kilijską sprawę, jakby stojącą w nierozdzielnym związku ze sprawą przedłużenia mandatu komisyi, i ją warunkującą poniekąd.

Tego znaczenia nie umiała nadać dyplomacya monarchii austo-węgierskiej sprawie ustanowienia komisyi mięszanej państw nadbrzeżnych — jakkolwiek ta ostatnia sprawa w istocie złączoną jest formalnie ze sprawą komisyi europejskiej, matką tej mięszanej być mającej. Jeżeli zaś załatwienie ostateczne tej ostatniej sprawy nie miało się stać warunkiem przedłużenia mandatu komisyi europejskiej, to zaiste lepiej było nie kłaść jej na stół konferencyi i pozostawić jej rozwiązanie naturalnemu biegowi rzeczy i rozwojowi czynności komisyi europejskiej.

Poruszenie tej sprawy na konferencyi prowadzić musiało w naturalnem następstwie żądanie nadbrzeżnych Rumunii, Serbii i Bułgaryi, aby do narad zostały dopuszczonemi. Żądaniu temu co do dwóch pierwszych, jako państw niezawisłych, trudno było odmówić. Przyznano więc im, jako załatwienie przedwstępnej czynności komisyi: głos doradczy. Szachownica gry dyplomatycznej znacznie się rozszerzyła, a w tejże chwili przybyła nowa kolizya: protestacya Rumunii przeciw odmówieniu jej głosu decydującego na konferencyi.

* *

Trzy grupy wielkich interesów będące przedmiotem obrad konferencyi kojarzyły się z sobą dosyć naturalnie. Wielkie interesa jakie ma Europa u ujść Dunaju, zdawały się dopełniać stanowiskiem opiekuńczem jakie zająć mogła monarchia austro-węgierska na Dunaju środkowym. W imię tylko tych interesów mogła ona żądać uprzywilejowanego stanowiska w komisyi mięszanej, a nie w imię swojej materyalnej przewagi nad małemi państewkami; jak również mocarstwa europejskie, którym idzie przedewszystkiem o wolność żeglugi na Dunaju i o utrzymanie tej arteryi komunikacyjnej przy nakładach znacznych w stanie cywilizowanym, coraz rozwijającym się, w przewadze wpływów monarchii mogły mieć tylko rękojmię, że środkowy Dunaj odpowie tym wymaganiom.

Natomiast dążenie do usunięcia ujść Kilii z pod kontroli europejskiej, i zagrażające zapiaszczenie Suliny po należytem uregulowaniu ramienia Oczakowskiego stawało w prostej sprzeczności z interesem europejskim, dla Rumunii groziło ruiną ekonomiczną, a przez usunięcie oczu europejskich od wszystkiego co się dziać może ze strony rosyjskiej na nowej linii granicznej między Rosyą a Rumunią, wzmaga dla tej ostatniej niebezpieczeństwa jej położenia. Wobec tej groźby Rumunia szukaćby musiała oparcia na mocarstwach europejskich i na monarchii austro-węgierskiej pozostającej z niemi w związku.

Przesunięcie się pana Giersa przez Wiedeń w zupełności tę naturalną konstelacyę zmieniło. Przyznanie przez monarchię Rosyi jej pretensyi do wydobycia ramienia Kilii z pod zarządu komisyi europejskiej, odepchnęło znów Rumunię w ramiona Rosyi, i uczyniło ją jeszcze silniej przeciwną uprzywilejowanemu stanowisku monarchii wśród państw nadbrzeżnych mających się opiekować środkowym Dunajem. Co zaś ważniejszem jeszcze ponad to, zraziło zupełnie mocarstwa europejskie do monarchii — przedewszystkiem zaś Anglię. Nie znajdując pewnego oparcia w monarchii przeciw pretensyom rosyjskim, Anglia stara się je ograniczyć na własną rękę, a natomiast wzmocnić stanowisko komisyi europejskiej, aby ta mogła skutecznie bronić bieg i niższe

---

Odcinek „Gaz. Krak.“ z d. 13 lutego 1883.

SĄDY CUDZOZIEMCÓW
O POLSCE
I JEJ WALKACH Z ZABORCAMI.

15

(Dalszy ciąg.)

Rozumowania tych wrogów wszelkiej żywotności, tych grabarzy wszelkiej wiary w niepodległość ojczyzny, w tak uderzający sposób podobne są do mów warchołów sejmu grodzieńskiego, przeciwników konstytucyi 3 Maja, przewódzców Targowicy, że porównywając je, słowa i wyrażenia tegoczesnych *„badaczy“* i *„krytyków“* zdają się żywcem wzięte z rozumowań krzykaczy XVIII wieku, podczas rozbiorów Polski, mówiących za natchnieniem Siewersa, Buchholza i innych posłów najezdniczych. Ta sama taktyka w postępowaniu, ten sam zwyczaj nazywania prawdziwych patrjotów *„marzycielami“* lub *„szaleńcami“* a najczęściej *„zapaleńcami“* i t. p. Wreszcie ci wszyscy, którzy wykazują czynności albo pisma potępienia godne, zasługują według potomków targowickiego ducha, na *„pogardliwe milczenie“* i noszą miano *„motłochu“*.

Oto są utarte wyrażenia przy końcu XVIII wieku i przy końcu XIX wieku w Polsce słyszane: „Czyż mamy spokojnie słuchać głosów tego motłochu i nie przyłożyć ręki do zagaszenia nieszczęsnego pożaru, który ogarnia ojczyznę naszą?“

„Dlaczego dozwalamy rozszerzać się zgubnym ideom marzycieli pragnących odzyskać niepodległość Polski? Czyż mamy siłę, aby odeprzeć zabory? Czyż mamy żołnierza gotowego do boju, czy mamy broń i pieniądze?“ „Trzeba z pokorą przyjąć to, co nam przemoc odebrała, aby nie stracić tego co odebraliśmy“. „Trzeba odważnie znosić pociski tłumu. Nie jeden prawdziwy patrjota nazwany był zdrajcą, odszczepieńcem. Nie jeden został oplwany. Ale wielką zasługą jest cierpieć od społecznych a zyskać chwałę u potomstwa. Ten jest prawdziwym patrjotą, kto nie troszczy się o poklask gminu, a z czystem sumieniem poświęca się na stosie ofiarnym dla ukochanej ojczyzny. To bohater godzien uwielbienia! To rzeczywisty męczennik! Nazywają go zdrajcą, odstępcą, a on zginąć gotów dla swoich przekonań“.

Wiek XIX odznaczający się nieznanemi dawniej zbrodniami, sofizmatami i bezwstydnym cynizmem, wynalazł wygodną formułkę, którą wszystko pokryć i usprawiedliwić można: *„własne przekonanie“*.*)

Ilekroć naród okazywał objawy szlachetnych uczuć, powinności świętych, wznosiły się wnet głosy: „Ci mniemani patrjoci, tak zwani ludzie czynu będą przed całym narodem i potomnością odpowiadać za swoje postępowanie, za okropne skutki swego uporu, nie chcąc przyjąć jedynie *praktycznej polityki*, mogącej przynieść *pożytek*, ocalić przynajmniej *dobrobyt*, przyszłość ojczyzny.“

„Dziś ten tylko dobrym Polakiem, kto zelżony, oplwany przez braci, stara się być wyniesionym na najwyższe szczeble społeczeństwa, aby stamtąd, z góry służyć niewdzięcznemu narodowi“.

„Więcej znaczy słowo zimnej rozwagi, niżeli stosy najszlachetniejszych ofiar“. **)

To i tym podobne obłudy pełne sofizmata naród zawsze odtrącał i odtrącać będzie ze wstrętem. Tem mniej mogą dziś łudzić, gdy odkryto z tajemnych rachunków i pamiętników pełnomocnika moskiewskiego Siewersa, że ogromne sumy urząd wydał do przeprowadzenia swoich zamiarów. Takie odkrycia powtarzały się nieraz przy badaniu archiwów i dawnych rękopisów. A można być pewnym, że owe patrjotyczno-naukowe deklamacye potępiające powstańcze ruchy polskie były także ozłocone, albo przynajmniej miały na celu osobiste wyniesienia się widoki; co na jedno wychodzi.

V.

Angielskich dyplomatów sądy o Polsce.

Na słowa „zimnej rozwagi i politycznego rozumu“ mogą jeszcze odpowiedzieć zdania o Polsce mężów poważnych, należących do narodu, który przewyższa wszystkich, zimną rozwagą i politycznym rozumem.

Angielscy mężowie stanu nie mało zajmowali się Polską a zawsze mówili o niej z największym uszanowaniem. Pomiędzy wspomnieniami o Polsce wyzwalającej się z pod obcego jarzma, odznaczają się przemówienia w parlamencie Foxa i słowa Edmunda Burke wyrzeczone na pochwałę kostytucji 3 maja. Tę pochwałę dobitniej i wymowniej wyraził Burke w swojej rozprawie pod tytułem: *An appeal from the to the old Whigs* (Odezwa nowych do starych Whigów). „Spoglądając na tę zmianę — powiada autor tej rozprawy — ludzkość radować się i szczycić powinna. Niczego tam niema, coby się wstydzić lub przez co cierpiećby miała. Jestto najczystsze i największe dobrodziejstwo, jakiem kiedykolwiek obdarzono społeczność. Anarchja i poddaństwo zarazem zniesione. Tron wzmocniony dla opieki nad ludem bez szkody i uszczerbku swobód narodowych. Miljony ludzi mają stopniowo a zatem bezpiecznie i dla siebie i dla państwa wyzwolić się nietylko z politycznych kajdan, ale z ciężkiego społecznego, osobistego jarzma. Mieszczanie dawniej bez żadnych przywilejów, mają zająć chlubne stanowisko, które się należy temu szanownemu ogniwu w łańcuchu społecznym. Najdumniejsza, najliczniejsza i najwaleczniejsza szlachta, jaką kiedykolwiek świat widział, staje się tylko w pierwszym rzędzie wolnych i zacnych obywateli. Nikt tam nie traci, nikt nie spada niżej. Owszem od króla aż do najlichszego wyrobnika każdy podnosi się w swym stanie i położeniu. Szczęśliwe to zjawisko, cud ten (nieznane dotąd połączenie mądrości i pomyślnego losu) uświęca się jeszcze tem, że ani kropli nie kosztowało“ itd.

STEFAN BUSZCZYŃSKI.

(Dalszy ciąg nastąpi).

*) Dla tego znaleźli się ludzie, którzy zbrojni hasłem *własnego przekonania*, bronili Wielopolskiego, autora osławionego *Listu do Metternicha*, bronili Miniszewskiego, publicysty będącego na usługach margrabiego, bronili tych wszystkich pamflecistów i wymownych faryzeuszów, redaktorów, krytyków, rozjątrzających naród, bałamucących łatwowierną publiczność, nie widzącą, że pod osłoną krasomowstwa ukrywał się panslawizm i zachęta do narodowej apostazji.

**) Por. sejmowe głosy z końca XVIII stulecia, tudzież niektóre dzieła i pisma w tym duchu ogłoszone pomiędzy 1869 a 1881 rokiem. Na tem tle jeden z najznakomitszych powieściopisarzy naszych odmalował ponury, lecz wierny obrazek pod tytułem: *Poseł-męczennik*. Tym był sławny zdrajca, przekupiony przez ambasadora moskiewskiego, Adam Podhorski. A iluż było podobnych do niego!...

ujścia Dunaju od zasypania piaskiem i od sparaliżowania wolności żeglugi na nim. Godzi się więc z myślą, że z czasem część ruchu przejdzie na ramię kilijskie, a stara się o utrzymanie dochodów komisyi, pozyskanie Rumunii i zwiększenie władzy komisyi. Dla tych zaś celów odmawia niespodzianie znowu swej sankcyi projektowi Barrère'a w sprawie komisyi mięszanej, czyli staje po stronie oporu rumuńskiego, ba — wysuwa nawet naprzód myśl usunięcia zupełnego tej komisyi, a zastąpienie jej funkcyj określonych w traktacie berlińskim, prostem rozszerzeniem atrybucyi komisyi europejskiej.

Nie utrzymanie więc stanowiska przyrodzonego niejako przez dyplomacyę wiedeńską, powolność jej dla żądań rosyjskich, zwikłały zupełnie naturalny układ wielkich interesów, stworzyły konstelacyę, w zupełności złą dla interesów monarchii.

* * *

Półurzędowe doniesienia londyńskie zapowiadają, mimo takiego zwikłania sytuacyi, zakończenie jej obrad i pełne załatwienie zadania na koniec bieżącego tygodnia.

Nie podlega wątpliwości, że sprawa kilijska tak szczęśliwie wprowadzona pomiędzy sprawy europejskie, zostanie pomyślnie dla Rosyi załatwioną, pomyślnie o tyle, że Rosya uwolni się od kontroli europejskiej na dolnym Dunaju, że zniknie jeszcze jedno zastrzeżenie krępujące swobodę jej ruchów, a wzmoże jej wpływ i nacisk bezpośredni na Rumunię.

Z Berlina zapewniają, że pełnomocnik niemiecki na konferencyi otrzymał polecenie swojego rządu, aby popierał we wszystkiem żądania Austro-Węgier. A więc monarchia nie przegra całkowicie sprawy: kwestya komisyi mięszanej nie zostanie umorzoną na konferencyi; lecz gdy się panowie konferujący nie zgodzą ze sobą, odesłaną zostanie prawdopodobnie na drogę zwyczajną, to jest do wznowionych obrad komisyi dunajowej europejskiej, gdzie toczyć się będzie dalej spór zaciekły między monarchią a Rumunią.

Tak to prędko minęła radość dni wiedeńskich z czasów przejazdu pana Giersa, opromieniająca jutrzenką nadziei politykę hr. Kalnoky'ego. Rosya Kilię dostała, Rumunia wasalką Rosyi zamiast wierną sojusznicą Austro-Węgier, a dla monarchii pozostaje jak było, jako rękojmia przyszłych powodzeń, zrażone może nieco poparcie gabinetu berlińskiego.

Korespondencya „Gazety Krakowskiej."

Stanisławów 12 lutego.

Mz. Obrona naszego burmistrza wydana przez redakcyę „Echa z Pokucia" a napisana przez dra Eminowicza ma tę doniosłość, że autor jej zasłynął jako dzielny adwokat i pozyska klientelę. Zresztą rzecz nie zmieniła się w niczem, a roznamiętnienie między stronnictwami zwiększyło się do tego stopnia, że między komitetem Zatheyoskim a zwolennikami burmistrza porozumienie jest nie możliwe. Przedsmak walk dało nam walne zgromadzenie wyborców zwołane w niedzielę. Nie przyszło nawet do wyboru przewodniczącego, a komisarz rządowy p. Machniewicz widząc, że pijana tłuszcza wszczyna zwierzęce harce, rozwiązał posiedzenie i oczyścił salę z motłochu z pomocą policyi. Kto zaaranżował hecę, nie przyczynił się w niczem do wyjaśnienia sprawy a sprawił, że dobra opinia miasta upadła. O ile nam wiadomo na porządku dziennym zgromadzenia była sprawa wyboru do Sejmu i zdanie sprawy z czynności komitetu Zatheyoskiego. Nic przeto zdrożnego nie popełnił ten komitet i nie zasłużył na lekceważenie takie, żeby partya dotychczasowej władzy miejskiej stawiała sobie hasło porozumienia się: nie zdejmować czapek z głowy, jak długo Zathey przewodniczy, który zwołał zgromadzenie i zagaił. Jak długo w tym komitecie zasiada dr. Kwiatkowski, mąż nieskalanych obyczajów i szanowany przez wszystkie partye w mieście, tak długo mamy rękojmię, że komitet ten ma najczystsze zamiary. Załujemy wielu tych czcigodnych mężów, którzy się zeszli na zgromadzenie w najlepszej myśli a doznali rozczarowania będąc świadkami wielkiego zdziczenia obyczajów. Nie pozostaje nic innego, jak za kartami wstępu wpuszczać na salę, bo wydanie kart będzie gwarancyą, że zejdą się ludzie jedni dla drugich wyrozumiali i nawzajem zdania swe szanujący. Wydanie kart wstępu zależne będzie chyba od starostwa, bo zaufanie do magistratu znikło tak, że właściwie w mieście panuje autonomiczne bezkrólewie. Burmistrz dwa razy zwoływał zwierzchność miasta; nikt nie stanął na to wezwanie; również wielu radców miejskich namyśla się, jak się zachować z burmistrzem wobec jego poselskiej katastrofy. Prywatne obrady radców i znakomitszych osób miejskich rozmaicie wypadły. W komitecie Zatheyoskim postanowiono wezwać burmistrza do złożenia urzędu naczelnika miasta; partya magistratu dotychczasowego na poufnem zebraniu odwrotnie odrzuciła wniosek dra Niementowskiego postawiony w bardzo łagodnej formie, aby burmistrz wstrzymał się od urzędowania przez czas jakiś, aż się wyjaśni jego sprawa. We wszystkiem chaos i galimatyas. Adjunkt sądowy Rybczyński i dr. Mroczkowski jeden z najwięcej cenionych osobistości miejskich i ich zwolennicy rozesłali zaproszenia do zawiązania znów nowego kółka.

Dział ekonomiczny.

Spółka drenarska w Wieliczce.

Dnia 10 b. m. zebrało się w Wieliczce około czterdziestu obywateli powiatu wielickiego i sąsiednich na zebranie ogólne towarzystwa rolniczego okręgowego. Zebraniu przewodniczył znany agronom p. Alfons Lippomann. Prócz innych spraw mniejszej wagi głównym przedmiotem narad było założenie spółki drenarskiej, mającej także irygacyą na celu.

Zamiar założenia spółki podobnej istniał już od dłuższego czasu w tej okolicy. Wniosek postawiony w grudniu z. r. na zebraniu walnem towarzystwa rolniczego w Krakowie przez członka komitetu p. Adolfa Schütza, tyczący się popierania przez bank krajowy tego rodzaju przedsięwzięć, przyczynił się wielce do urzeczywistnienia istniejącego dawno w okolicy wielickiej zamiaru.

Obecnie deklarowali zgromadzeni obywatele przedwstępnie przystąpienie w przybliżeniu z 25.000 złr. udziałów.

P. Adolf Schütz będąc wysłany przez komitet towarzystwa rolniczego krakowskiego celem brania udziału w naradach towarzystwa okręgowego objaśnił zgromadzenie o czynnościach komitetu a specyalnie co do kwestyi spółek drenarskich i ich stosunku z bankiem krajowym. Ponieważ kwestya tego stosunku już raz była podniesioną (obacz Nr. 217 „Gaz. Krak." z r. 1882), ponieważ dalej sprawa ta jest nader żywotną, przeto relacyę i przemówienie p. Schütza podajemy w całości. Brzmi ona jak następuje:

„Jako delegat komitetu mam honor wspomnieć szanownym panom o jego czynnościach. Oprócz reformy towarzystwa mamy kilka praktycznej doniosłości spraw, w których poznanie opinii szanownego Zgromadzenia wielce nam przydatne będzie.

Między innemi arcyważne jest uregulowanie targu bydlęcego w Wiedniu w połączeniu z urządzeniem filialnego targowiska w Krakowie, o czem podstawnie i gruntownie referował na posiedzeniu komitetu obecny tutaj pan Struszkiewicz. Mamy do opracowania projekt ustawy dotyczącej chowu bydła w Galicyi. Rozważamy kwestyę opieki rządowej nad lasami prywatnemi, tak drażliwą z powodu ingerencyi władzy do zarządu wewnętrznego majątków. Przecież prawo własności to skała, na której cały społeczny budynek spoczywa, a każde *dowolne* mieszanie się rządu w sprawy prywatne przynosi niechybnie szkodę tak jednostkom, jak ogółowi. Jest bowiem niesłuszne i trąci pewnym przysmakiem socyalistycznym, chcąc robić niejako hekatombę interesów jednostek na ołtarzu potrzeb publicznych. Zdaniem całego komitetu należy na kongresie leśnym w Wiedniu na ten fałszywy ton obecnej ustawy leśnej nacisk położyć, co też uczynione zostanie.

W miejsce niewykonalnego w praktyce a w teoryi surowo prawem poleconego zalesiania przez właściciela, projekt komitetu stawia zalesianie wspólnym kosztem t. j. publicznym i właściciela na podstawie dobrowolnych układów jako jedynie zgodnych z pojęciem własności.

Sprawą interesującą bliżej towarzystwo wielickie, jest zamiar zużytkowania nowej naszej instytucyi finansowej t. j. Banku krajowego na cel amelioracyj rolnych i w ogóle na podniesienie rolnictwa, tej matki wszelkiego rozwoju ekonomicznego. Dzięki szanownemu panu dyrektorowi Kieszkowskiemu Rada Nadzorcza Banku krajowego już rozpatruje przedwstępnie nasz projekt i mamy nadzieję przychylnej odpowiedzi.

Właśnie okolica tutejsza wyda na świat pierwszą w kraju spółkę drenarską. Szczęść Boże temu wspólnemi siłami zrobionemu początkowi. Powiadam raz jeszcze wspólnemi siłami, bo nigdy nie można dosyć powtarzać tej znanej maksymy, że łączność stanowi siłę. Gdzie indywidualne usiłowania nie dobrze się udawały, tam wspólny wysiłek zwykle łatwo zwycięży trudności. Pozwolę sobie obecnie odczytać Szanownemu Zgromadzeniu projekt organizacyi spółek rolniczych amelioracyjnych w kraju naszym, jaki ułożyła komisya wybrana przez walne zebranie Towarzystwa rolniczego Krakowskiego centralnego".

Tu mowca odczytuje ten projekt a brzmi on jak następuje:

1) Towarzystwo rolnicze krakowskie za współdziałaniem swych towarzystw okręgowych winno zachęcać do tworzenia w kraju *solidarnie związanych spółek* z ograniczoną odpowiedzialnością, mających na celu zaopatrywanie się w machiny rolnicze i drenowanie.

2) Bank krajowy lub inna instytucya finansowa będą udzielać tak spółkom jako osobom moralnym, jak i pojedyńczym członkom tychże spółek, pożyczek o ile można jak najtańszych na kupno machin i na drenowanie.

3) Pożyczki na maszyny poniżej 1000 złr. wartości będą zwracane w 6 ratach półrocznych, pożyczki na maszyny kosztowniejsze w 12 ratach półrocznych, pożyczki na drenowanie w 20 ratach półrocznych.

4) Bank krajowy lub inna instytucya finansowa postara się o prawo wypuszczania obligacyj opartych na zobowiązaniach spółek w pierwszym rzędzie, a na ograniczonej odpowiedzialności członków w razie niedostatecznego pierwszego pokrycia w drugim rzędzie. Aby dać pewną podstawę wypuszczonym obligacyom, winny spółki mające z tych obligacyj korzystać, hipotekować u członków gwarancye równające się sumie potrzebnej na odrenowanie całej przez członka do drenowania deklarowanej przestrzeni.

5) Towarzystwo rolnicze krakowskie będzie przyjmowało na skład wyroby fabryk przedewszystkiem krajowych, ale również i obcych, a to celem utrzymywania kontroli nad jakością i ceną wyrobów, dając tym sposobem opiekę tak interesom instytucyj finansowych jak i ziemian.

6) Spółkom pod Nr. 1 wspomnianym wolno rozszerzyć swój zakres działania, jednak za uprzedniem porozumieniem się z instytucyą finansową i po zaciągnięciu przez tę ostatnia zdania Towarzystwa rolniczego krakowskiego. Rozszerzenie to może nastąpić, czy to w tym kierunku, że spółki stawać się będą domami zleceń rolników, czy też przez zajmowanie się wszelkiemi ogólnie za bardzo pożyteczne uznanemi amelioracyami lub eksploatacyami rolnemi. Do takich należeć mogą np. wszelkiego gatunku marglowanie, zaprowadzanie inwentarzy, irrygacya łąk, osuszanie bagien, ogroblowanie rzek i t. p.

7) Statuta spółek winny być wedle możności podobne. Musi być w nich dokładnie wyrażone, jakie rodzaje czynności i jakie gatunki amelioracyi i eksploatacyi w zakres działania spółki wchodzą.

Uwaga. Ułożenie szematu statutu, sposób popierania wedle możności krajowych fabryk przez instytucye finansowe i przez spółki, oznaczenie wysokości kredytów i sposób egzekucyi — pozostawia się tymczasowo niezałatwione aż do otrzymania wskazówek na walnem zebraniu w Wieliczce i od instytucyj finansowych. Po otrzymaniu tychże wyrobi komisya zupełny projekt i porozumie się znów ze spółką drenarską wielicką, jakoteż ze wspomnionemi instytucyami finansowemi i z władzami rządowemi, a także wybada opinię Towarzystwa rolniczego lwowskiego celem wspólnego działania. Gotowy projekt i rezultaty traktowań zostaną przedłożone walnemu zebraniu centralnego Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

(Dokończenie nastąpi).

†

Ks. Antoni Fijałkowski dr. teologii i kand. praw, arcybiskup metropolita mohylewski i petersburgski, syn parocha unickiego na Białejrusi, urodził się dnia 13-go czerwca 1797 r. Wstąpił do seminaryum łacińskiego w Wilnie, tamże ukończył akademię duchowną, a następnie został w niej mianowany profesorem teologii dogmatycznej, z czasem zaś został rektorem tego zakładu duchownego. W czasie przeniesienia przez Mikołaja akademii duchownej do Petersburga podał się do dymisyi, twierdząc, *że nie chce brać na swoje sumienie zmoskwicenia zakładu katolickiego*. Po latach kilku jako delegat kapituły wileńskiej zasiadł w kolegium katolickiem petersburgskiem, a po śmierci ks. Hołowińskiego powierzoną miał sobie administracyę archidyecezyi mohilewskiej. W roku 1860 otrzymał konsekracyę na biskupa w Kamieńcu. Dyecezyę tę rząd rosyjski w roku 1870 samowolnie skasował, biskupa zaś do Krymu na wygnanie skazał. Wkrótce wszakże nagłym zwrotem łaski tenże rząd powołuje go na arcybiskupa mohilewskiego.

Metropolita w r. 1876 witał w kościele św. Katarzyny cesarza Franciszka Józefa mową polską, na którą gość dostojny w tymże języku odpowiedział.

Za rządów Fijałkowskiego wykończono katedrę a właściwie kaplicę kolegialną w Izmaiłowskich rotach, gdzie metropolita zwykle nabożeństwo odprawiał.

Był to człowiek i kapłan nader szczególnego charakteru, obok najwyższej pobożności i ascetyzmu grała w nim straszliwa miłość własna, która wielu do niego zrażała a którą przebiegły rząd rosyjski, niezmordowany w konsekwentnem dążeniu do zniszczenia kościoła katolickiego, potrafił nieraz zręcznie wyzyskać. Nigdy go wszakże oznakami łask swoich najwyższych nie ozdobił, bo nigdy go nie mógł za swoje narzędzie uważać — lecz przeciwnie za księcia kościoła, którego podejść można było być może, lecz z którym w każdej chwili liczyć się także wypadało, jako z obrońcą sprawy kościoła, rozumiejącym cele jego wrogów. Skończył też ten arcypasterz jako kapłan, przywiązany do sprawy — nie dożywszy czasu najcięższych prób może. Spokój duszy jego, którego nie zaznał na ziemi i cześć wierności dla sprawy, z jaką zakończył swój długi i skołatany żywot! Osierocona przezeń pozycya stała się dziś jedną z najważniejszych w kościele.

KRONIKA.

Kraków d. 13 lutego.

Kuryerek krakowski. Każde miasto wybitniejsze a zwłaszcza stolica kraju żyje nietylko własną wewnętrzną pracą i zasobami, ale także zewnętrznem swem stanowiskiem, które ściąga interesowanych do grodu i zniewala ich do dłuższego częstokroć zabawienia a tem samem przysparza zysków rozmaitym klasom przemysłowym i roboczym. Wiedeń pracuje obecnie nad tem, jakby frekwencyę obcych gości do stolicy monarchii powiększyć a tem samem zysków miastu przysporzyć.— Kraków, acz nie jest stolicą kraju, pracuje jednak nad tem od chwili uzyskania własnej autonomii i statutu, by podnieść miasto i uczynić pobyt w niem jak najprzyjemniejszym. Pamiątki narodowe tyle drogie dla serc polskich i tradycya uczciwa, patryotyczna, która jak złota nić snuje się przez dzieje Krakowa — są niby magnesem przyciągającym rok rocznie tysiące gości z ziem polskich i obcych w mury Krakowa. Niełatwo jednak każdy zoryentuje się w pięknościach i skarbach naszego grodu i okolicy, przewodników fizycznych nie mamy — ten zawód by się nie opłacił, ale powinniśmy mieć przynajmniej dokładne przewodniki drukowane i o ile być może ilustrowane. Owoż nad takim przewodnikiem pracuje obecnie wydawnictwo p. A. Napierkowskiego w zakładzie drzeworytniczym krakowskim (Floryańska Nr. 5) a przesłany nam prospekt tego wydawnictwa obiecuje nam wydać „Przewodnik" pod każdym względem zadowalniający. W interesie samychże krakowian by było poprzeć to wydawnictwo. Jedną tylko uczynilibyśmy uwagę, aby obok tego wydawnictwa, którego najtrudniejszym będzie zapewnie dział ilustracyjny wydać także choćby najtreściwsze przewodniki niemieckie i użyć do nich tychże samych ilustracyj. Takie książeczki *oddzielne*, niemieckie, rzucone na targi księgarskie niemieckie przysporzyłyby i wydawnictwu korzyści a miastu gości niemieckich, bo zagranica pisze i myśli o nas zawsze jeszcze niestworzone rzeczy.

W każdym razie wydawnictwo p. A. Napierkowskiego zalecamy serdecznie względom naszej publiczności.

Odpowiedź na uczyniony zarzut. Odnośnie do listu szanownego prenumeratora i korespondenta z H. umieszczonego 12 stycznia r. b. w naszej Gazecie, otrzymujemy od autorki feljetonu: *Prawdziwe a nieprawdopodobne* (z Weneckich wspomnień):

Szanowna Redakcyo!

Na prywatną czyjąś złośliwość niezwróciłabym nawet uwagi, ale kiedy szanowna redakcya uważa, iż słowa pana z H... z 12 stycznia są słuszną krytyką mej pracy w odcinku z 5go i 6go stycznia, winnam jej, choćby tę krótką odpowiedź. Słowo „haracz", które oprócz kontrybucyi obcemu państwu, znaczy też daninę, podatek, dług, — nie ja pierwsza dopiero użyłam *w nie jednostronnem* jego znaczeniu. Massimo d' Azeglio ten wielki włoski mąż stanu, któremu nikt pewnie braku patryotyzmu nie zarzuci, w „Listach" swych do Ludwiki Blondel (drugiej żony), mówiąc o obowiązkach winnych ojczyźnie, kilkakrotnie się wyraża: *Questo è il tributo dovuto alla Patria.* Nie mniej, nie więcej jak, że: to jest haracz winny Ojczyźnie.

Co się zaś tyczy zrobionego mi w owej krytyce zarzutu, „jakobym wychowanie dzieci w kraju rodzinnym za ofiarę uważała", to w pracy mej *ani wzmianki o tem nie ma.*

Piszę się z szacunkiem
Janina.

Cieszy nas niewymownie, że wszyscy więc w ramach tej gazety godzimy się na świętą zasadę *di tributo alla Patria*, a wszelka wątpliwość w tej mierze pobudza drażliwości, będąc sama następstwem li ludzkiego nieporozumienia.

Rodzina ś. p. Szujskiego zaprasza na nabożeństwo żałobne odbyć się mające jutro o godz. 10 rano w kościele XX. Karmelitów na Piasku za spokój duszy ś. p. Józefa.

Z Uniwersytetu. PP. Lesław Gluziński rodem z Sompolna w Królestwie Polskiem, Władysław Węgrzynowski rodem z Krakowa, Józef Patryn rodem z Strzyżowa w Galicyi i Henryk Hladisch rodem z Brzozowa w Galicyi otrzymali dziś na tutejszym Uniwersytecie pierwsi trzej stopnie Drów wszech nauk lekarskich, ostatni zaś stopień Dra praw.

Towarzystwo strzeleckie krakowskie zawiadamia nas, że z balu towarzystwa danego w dniu 1 b. m., czysty dochód przeznaczony na *Teatr Poznański* wyniósł 145 złr. 62 cnt. czyli marek pruskich 249, którą to kwotę na pomnożenie funduszu żelaznego tej instytucyi do Poznania odesłano.

Postępowanie nieludzkie. Dnia wczorajszego wydalono ze szpitala św. Łazarza, *Wojciecha Żółkiewicza*, gospodarza i właściciela realności z Memony, powiatu Sanockiego, nieuleczalnie chorego, na dworzec kolei — i pomimo iż tenże nie miał ani grosza na podróż — pozostawiono go na dworcu bez opieki. Dopiero straż policyjna spostrzegłszy chorego — umieściła go tymczasowo w aresztach i dalszej udzie-

liła pomocy. Podobne postępowanie z chorem; jest na porządku dziennym — zapewne w celu, aby zochydzić racyonalną uchwałę sejmową o nieuleczalnych, a która nie ma nic wspólnego z postępowaniem, które jest poprostu nieludzkiem i niegodnem publicznego urzędu szpitala — istniejącego jak każdy inny dla całej publiczności krajowej.

Samobójstwo. Dzisiejszej nocy po północy, odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu uczeń III klasy realnej *Roman Czernecki.* Po skonstatowaniu śmierci przez doktoranda medycyny Scheitera i dra Droždža — odwieziono zwłoki samobójcy do kliniki akademickiej. Przyczyna samobójstwa nie wiadoma.

Benefis p. Żelazowskiego. W sobotę 17 lutego, danym będzie na scenie tutejszej piękny utwór Kazimierza Delavigne— *Ludwik XI.* Pan Żelazowski, którego widzieliśmy początkującym aktorem, w ciągu lat kilku staraniem i pracą usilną rozwinął swój talent i wyszedł na prawdziwego artystę, miłującego sztukę i traktującego ją z wielką sumiennością. Już sam wybór sztuki świadczy wymownie, że p. Żelazowski wysoko ceni swój zawód. Spodziewać się też należy, że publiczność licznem zebraniem się i życzliwem przyjęciem da dowody artyście, iż umie ocenić pracę i prawdziwy talent.

† Teodor Kuszpeciński, c. k. auskultant sądowy, syn radcy sądu apelacyjnego w Krakowie umarł wczoraj w naszem mieście wywołując szczery żal w kole kolegów, których sympatycznym był towarzyszem a gorliwym w swoim zawodzie pracownikiem.

Hr. Jerzy Festetics z Tolny, dawny minister przy boku królewskim za gabinetu hr. Andrassego, zmarł d. 12 lutego. Magnat ten cieszył się wielką popularnością w kraju u swoich ziomków i wielce był szanowany na dworze.

TEATR KRAKOWSKI.

Repertoar.

Czwartek 15 lutego: „Odkupienie" Feuilleta, po raz trzeci.

Sobota 17 lutego: „Ludwik XI," tragedya, Kazimierza Delavigne. Benefis p. Romana Żelazowskiego.

Niedziela 18 lutego: „Dwaj Złodzieje."

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku.—Wstęp niedzielę 15 c., w dnie powszednie 30 centów.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godz. 12—1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyt.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu OO. Franciszkanów, otwarte codziennie od g. 10—6ej.— Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele i święta od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można w niedziele i święta po Sumie.

Groby zasłużonych u OO. Paulinów na Skałce, zwiedzać można w niedziele i święta rano.

Kalendarzyk. Jutro: *Suchedni. Walentego.* We czwartek: *Faustyna i Jowity mm.*

Rada państwa.

Odpowiedź ministra handlu, barona Pino, na interpelacyę w sprawie kolei transwersalnej.

Na posiedzeniu izby deputowanych z d. 8 b. m. wystosował poseł ks. Alfred Liechtenstein z towarzyszami interpelacyę do ministeryum, w sprawie skargi Dra Kamińskiego, przeciw przedsiębiorcy baronowi Szchwarzowi o wypłatę prowizyi 625,000 złr. Interpelacya obejmowała dwa punkta:

1) Czy rząd zechce okoliczności w skardze przytoczone zrobić przedmiotem ścisłego dochodzenia?

2) Dlaczego rząd budowę kolei transwersalnej jeneralnemu przedsiębiorcy powierzył?

Co się tyczy drugiego punktu, to pozwolę sobie przedstawić wysokiej izbie powody, które skłoniły rząd do oddania budowy, po ścisłem zbadaniu przedmiotu, za sumę pauszalną.

Jak wiadomo, ustawa z d. 28 grudnia 1881 r. ograniczyła koszta budowy do takiej sumy, iż w chwili gdy szczegółowe projekta i kosztorysy dozwalały już wyrobić sobie dokładne i pewne wyobrażenie o kosztach budowy, doświadczonym i poważnym urzędnikom budownictwa państwowego nasuwała się obawa, że środki te nie wystarczą do dokonania budowy kolei, jeżeli się wliczy jeszcze koszta trasowania projektowania, kierownictwa i nadzoru budowy zwłaszcza zaś wydatki na budowę żelaznych mostów, które musiały być wzięte w plan ze względu na znaczenie nowej linii. Ważność tej linii czyniła także możliwie najszybsze jej wykończenie bardzo pożądanem.

Rząd przeto musiał rozważyć, czy powyższe cele nie dadzą się osiągnąć przez oddanie ryczałtowe pewnej części robót, bez nieuniknionego inaczej większego obciążenia skarbu państwa. Za tym sposobem postępowania przemawiała także okoliczność, że generalny przedsiębiorca dawał jeszcze i tę gwarancyę, iż jest w stanie niezależnie od częściowych przedsiębiorców rozwinąć robotę na większą skalę według całego planu.

Temi uwagami powodowany zajmował się rząd seryo tym sposobem przeprowadzenia budowy, przy czem można było uniknąć wadliwości połączonych zawsze z oddaniem budowy jeneralnemu przedsiębiorcy.

Wadliwości te na tem polegały, że zwykle oddawanie budowy następuje na podstawie nie zupełnie przygotowanych lub tylko zbliżonych planów, tak że ubiegający się o otrzymanie budowy musi ze szkodą oddającego policzyć sobie możliwe straty a z drugiej strony oddający narażony bywa na możliwość przykrych sporów i niebezpieczeństwo nieuczciwego prowadzenia budowy.

W wypadku, o którym mowa, wszystko to nie miało miejsca, gdyż w czasie rozpisania ofert projekt budowy był już o tyle w szczegółach wykończony, że obie strony mogły sobie o przedsiębiorstwie jasne wyrobić wyobrażenie. Zwykłe przy tych przedsiębiorstwach a dyskredytujące połączenie budowy ze sprawą dostarczenia pieniędzy w tym wypadku odpadło. Rząd mógł przeto w danym razie próbować ryczałtowego oddania budowy w przedsiębiorstwo, zastrzegając sobie, iż uczyni to według losów i cen jednostkowych, jeżeliby się nie dało osiągnąć budowy żelaznych mostów w granicach kosztorysu rządowego, tudzież odpowiedniego skrócenia ustawą oznaczonego terminu budowy. Dalej wyłączono z konkursu dostarczenie parku i przedmiotów urządzenia; zaś budowy naziemne nie były ryczałtowane, ale według pojedynczych rodzajów budowli wstawiono ceny jednostkowe — tak, że ryczałtowane przedsiębiorstwo ostatecznie obejmowało: wykupno gruntów, roboty ziemne i położenie progów i szyn.

Powodzenie rozpisania ofert usprawiedliwiło w zupełności nadzieje rządu, ponieważ pewna liczba przedsiębiorców doświadczonych w budowie kolei i bogatych w zasoby, wystąpiła z ofertami. Pomiędzy temi, spółka Schwarza była najtańsza, gdyż wymagana przez nią cena oparta na przyjęciu budowy mostów drewnianych, znacznie niższą była od innych ofert na podstawie takiego samego przypuszczenia podanych. Dalej oferta ta umożliwiła rządowi zrobienie użytku z alternatywnej propozycyi, która obejmowała także budowę żelaznych mostów bez przekroczenia a nawet poniżej sumy kosztorysowej. Osiągnięto to mianowicie przez przyznanie przedsiębiorcy znacznych ulg co do dostarczenia szyn i prowadzenia budowli naziemnych, bez uszczerbku trwałości całej budowy. Wreszcie otrzymano pożądane skrócenie terminu ukończenia budowy, ponieważ spółka przedstawiła termin krótszy od czasu naznaczonego przez ustawę.

Co się tyczy drugiego punktu interpelacyi to mam zaszczyt oświadczyć, że jakkolwiek rząd ma to mocne przekonanie, iż podejrzenia rzucane z wyż wspomnianego powodu na jego organa, zupełnie są nieuzasadnione, to jednakże właśnie w interesie tych organów i aby postępowanie przy oddawaniu budowy galicyjskiej transwersalnej kolei w zupełności wyjaśnić i z wszelkimi szczegółami do publicznej wiadomości podać, polecił rząd przeprowadzenie ścisłych dochodzeń dotyczących okoliczności w owej skardze podanych.

Wydelegowaném komisyę złożoną z urzędników nie biorących zupełnie udziału w tej sprawie, na miejsce budowy, dla wglądnięcia w postępowanie miejscowych organów budownictwa. O ile w tej sprawie są dotknięte, ministerium handlu, jeneralna inspekcya austryackich kolei i dyrekcya budowy kolei państwowych, będzie przeprowadzone najściślejsze śledztwo. Jeżeli te dochodzenia odkryją jakąkolwiek winę publicznych organów, rząd nie będzie zwlekał z ukaraniem ich, z całą surowością prawa. O wyniku dochodzeń doniosę wysokiej Izbie.

Wreszcie kierownik ministerium sprawiedliwości zażądał zdania sprawy od wiedeńskiej c. k. prokuratoryi.

C. k. prokurator w Wiedniu doniósł raportem z dnia 9 lutego, że widział się spowodowanym postawić wniosek, aby w tej sprawie karne dochodzenie sedziemu śledczemu, c. k. sądu krajowego w Wiedniu, polecone zostało.

Przegląd polityczny.

Z Poznania donoszą: Nieporozumienia w Kole polskiem zostały usunięte. Posłowie Czarliński i Kurnatowski mandatów nie złożą i nadal obowiązki poselskie sprawować będą.

Drugie posiedzenie konferencyi Dunajowej zaczęło się dnia 10 lutego o godz. 3-ej; obecnych było 7 przedstawicieli państw a między nimi i Mussurus- basza, gdyż już otrzymał instrukcye z Konstantynopola. Prócz tego Fitzmaurice i Barrère specyalnie umocowani ze strony Angli i Francyi. Przedstawiciele państw nadbrzeżnych, tak jak komisarze dunajowi zgromadzili się w bocznej sali. Lord Granville powitał zgromadzonych członków konferencyi krótkiemi słowy i polecił zachowanie w tajemnicy obrad, co ogólnie przyjęto.

Jako pierwszy punkt na porządku dziennym weszła kwestya przypuszczenia przedstawicieli państw nadbrzeżnych. Rzecz tę załatwiono w bardzo krótkim czasie, gdyż wszyscy głosowali za przypuszczeniem przedstawicieli Rumunii i Serbii z głosem doradczym. Bułgaryę usunięto i pominięto zupełnie. Następnie naradzano się nad mięszaną komisyą. Nad projektem Barrèra wszczęły się rozprawy, gdy jednak jeden z członków konferencyi oświadczył, że musi czekać na dokładniejsze informacye, zamknięto sessyę o godzinie wpół do 4-tej, a obrady odroczono do poniedziałku a ewentualnie do wtorku. Stosownie do doniesienia Reuter-Office podaje biuro korespondencyjne, że dotąd nie odbyły się wcale żadne obrady w obu kwestyach komisyi i że obrady dopiero we wtorek t. j. dnia 12 lutego się powtórnie zaczną.

„Memorial Diplomatique" donosi, iż poseł rosyjski w Londynie miał zapewnić lorda Granvilla, że nie istnieje żaden potrójny lub poczwórny alians wymierzony przeciw interesom angielskim w Egypcie lub w ogóle na wschodzie. Mocarstwa jednak chętnieby widziały projekt uregulowania kwestyi egypskiej za pośrednictwem konferencyi międzynarodowej.

Podług wiadomości z Paryża giełda od wczoraj korzystnie jest usposobiona. Skutkiem uwolnienia księcia Napoleona spodziewany jest kompromis w Izbach. Giełda rozwinęła ogromną chęć kupna. Spodziewają się w bieżącym tygodniu ustalenia się nowego ministeryum, w którem głównie przeważać będzie usposobienie pojednawcze.

Telegramy „Gazety Krakowskiej".

(Telegramy własne).

Wiedeń 13 lutego. (Przed posiedzeniem rady państwa). Prawica zostawiła w komisyi śledczej 5 głosów zjednoczonej lewicy, 1 klubowi Coroniniego. Początkowo wymagała lewica 7 głosów dla siebie, 1 dla klubu Coroniniego, przyczem naturalnie klubowi Coroniniego przypadłby rozstrzygający głos. Dowiaduję się, że lewica mianowała następujących swych członków: Kopp, Rechbauer, Mag, Weitlof, Salm.

Charakterystyczną i wiele mówiącą jest okolicznóść, którą z najlepszego mam źródła, że *Herbst* i *Alter* odmówili w klubie przyjęcia. Czesi mianowali: *Henryk Clam, Dr. Hawelka, Dr. Dostal.* Klub Coroniniego mianował: *Coroniniego* samego. Klub prawego Centrum mianował hr. *Brandisa.* Klub Hohenwarta mianował *Klaica* i co po pierwszy raz może w dziejach parlamentaryzmu Dr. *Lienbachera, nie należącego,* jak wiadomo do klubu, a więc nie swego *członka.* Polscy kandydaci są: Madejski, Bartmański Grocholski.

Berlin 13 lutego. Rosyjski poseł ks. Orłow w swej podróży do swego miejsca przeznaczenia t. j. do Paryża — zatrzymał się tutaj dzisiaj i został przyjęty przez cesarza i od następcy tronu a następnie naradzał się o godzinie 3 do 4-ej z ks. kanclerzem.

Londyn 13 lutego. Ks. Ghika otrzymał nakaz od swego rządu, by mimo zaproszenia nie brał udziału w posiedzeniach konferencyi Dunajowej, a to z tego powodu, że rząd rumuński uważa to za ujmę swej godności i za szkodę istotnym interesom kraju, gdyby Rumunia miała należeć do zebrania obradującego nad sprawą tak żywo cały kraj obchodzącą, jak jest kwestya żeglugi na Dunaju, jedynie z głosem doradczym.

(Telegramy biura korespondencyjnego).

Wiedeń 13 lutego. Na posiedzeniu Izby deputowanych przydzielono przedłożenie o rybołowstwie w wodach śródziemnych wydziałowi z 15 członków. Zeithammer wskazał na okoliczność, że w sprawie tej należy dokładnie zbadać jakie są granice pomiędzy ustawodawstwem krajowem i państwowem. Grocholski zastrzegł również autonomiczne stanowisko krajów. Przy obradzie prawa o komasacyi, polecił sprawozdawca Zak przyjęcie przedłożenia ze znacznemi zmianami.

Madejski oświadczył w imieniu polaków, że pomimo wielu wątpliwości będę głosować za przejściem do rozpraw szczegółowych, jednakże z wyłączeniem części dotyczącej podziału wspólnych gruntów i uregulowania odpowiedniego wspólnego użytkowania i praw zarządu, które do ustawodawstwa krajowego na leży. Skopalik (po czesku) zastrzegłszy swoje autonomiczne stanowisko broni przedłożenia. Prezydent ogłasza wynik wyborów do wydziału dla sprawy Kamińskiego, który odpowiada zupełnie postanowieniom pojedynczych klubów.

Lobkovitz roztrząsa kompetencyę prawodawstwa państwowego i krajowego w sprawie komasacyi gruntów, a ponieważ akcya rozpoczęta już została, gdyby więc odmówiono wejścia w rozprawę szczegółową, sprowadziłoby to godne pożałowania opóźnienie sprawy, podczas gdy w projekcie do prawa nie ma nic coby stanowiło notoryczne naruszenie prawodawstwa krajowego. Tausche podnosi wielkie gospodarcze korzyści, jakie wynikną z komasacyi, która kredyt gospodarczy ułatwi i tańszym zrobi. Minister rolnictwa robi uwagę, że rząd nie widzi w projekcie ustawy uniwersalnego środka do wyleczenia szkód gospodarczych, ale uważa je za bardzo użyteczne ogniwo w łańcuchu właściwych kroków i przepowiada dobroczynne skutki ustawy (oklaski na prawicy). Prawie jednogłośnie postanowiono przejść do rozpraw szczegółowych. Stourzh interpeluje z powodu rozwiązania posiedzenia Towarzystwa „Eintracht". Przyszłe posiedzenie odbędzie się w piątek.

Wiedeń 13 lutego. Dep. Lazzarini składa mandat z powodu nadwątlonego zdrowia.

Minister handlu bar. Pino przedstawił w izbie projekt ustawy co do kolei lokalnej Czerniowce-Nowosielica. Bulat i towarzysze wnoszą zmianę paragrafu 4 w rozporządzeniu o procesie cywilnym (dopuszczenie kroackiego języka do rozpraw sądowych) obowiązującem w Dalmacyi. Następnie przystąpiono do wyboru komisyi co do sprawy dep. Kamińskiego.

Wiedeń 12 lutego. Uwięziono tu indywiduum mieszkające w hotelu, które oczekiwało na listonosza z pieniądzmi. i miało przy sobie nabity rewolwer. Aresztowany przyznał się do sfałszowania przekazu pocztowego, ale zaprzeczył zamiarowi zamachu na listonosza.

Berlin 12 lutego. Porta zażądała przyjacielskiej usługi mocarstw w sprawie czarnogórskiej.

Paryż 12 lutego. Ks. Napoleon pojechał z najmłodszym synem do Londynu, dla odwiedzenia cesarzowej Eugenii Upewniają, że powróci we czwartek.

Podczas rozpraw w senacie nad ustawą o pretendentach, oświadczył Jaureguiberry, że złożył swoją tekę z poczucia obowiązku, gdyż uważa przedłożone prawo za niesprawiedliwe i nieużyteczne, ponieważ książęta nigdy nie przedsiębrali kroków nieprzyjaznych rzeczypospolitej. Ustawa podobna będzie bezskuteczną, gdyż wydalenie zrobiłoby książąt niebezpiecznymi a podniosłoby ich na pewien piedestał. Bardoux zapowiada wniosek, podług którego mają być karane nie nazwiska, ale postępki. Jeżeli rzeczpospolita chce pozostać silna, musi być także sprawiedliwą. Na tem zamknięto rozprawy ogólne. Sprawozdawca Allou oświadczył, że komisya nie sprzeciwia się rozprawie szczegółowej, odrzuca tylko wszelkie projekta.

Postanowiono przejść do rozpraw szczegółowych 170 głosami przeciw 115. Devès oświadcza, że rząd opuszcza projekt ustawy zawotowanej przez Izbę deputowanych i przyjmuje projekt Barbey'a, podług którego prezydent rzeczypospolit-j, może za zgodą rady ministrów wydalić książąt, którzy swem postępowaniem zagrażają bezpieczeństwu państwa. Wniosek Barbey'a został odrzucony 148 głosami przeciw 132. Artykuł pierwszy projektu rządowego odrzucono 172 głosami przeciw 89. Po mowie Saya przyjęto wniosek Waddingtona, 165 głosami przeciw 127, na mocy którego mogą być skazani na wygnanie książęta winni postępków wymierzonych przeciw bezpieczeństwu państwa. Proces powinien być przeprowadzony przed trybunałem, albo senatem.

Petersburg 12 lutego. Metropolita rzymsko-katolicki Fijałkowski umarł.

Bukareszt 13 lutego. Wedle posłanych mu instrukcyj poseł rumuński ma się wymówić od zaszczytu wzięcia udziału w obradach konferencyi — a to z tego powodu, że Rumunii przyznano jedynie głos doradczy w obradach. Wobec bliskich wyborów do konstytuanty ogłaszają połączone komitety opozycyi manifest—podpisany przez 73 wybitnych deputowanych z partyi niezawisłej liberalnej, jako też z obozu konserwatywnego. Manifest wzywa do agitacyi wyborczej, a to by kollegia poselskie wybrały senatorów przeciwnych rewizyi ustawodawstwa. Połączona opozycya spodziewa się przeprowadzić wybór przynajmniej jednej trzeciej kandydatów swoich w senacie.

Dublin 13 lutego. Policya znalazła w zbiorniku wody w zakładzie gazowym noże, którymi mordercy zamordowali sędziego Fielda. Znalezienie noży jest dla tego ważnem, że potwierdzają zeznania woźnicy Kawanagh'a

Kair 13 lutego. Rada ministrów przyjęła resztę artykułów nowej ustawy obowiązującej egipskiej, opracowanej przez Boreli-beja za wskazówkami lorda Dufferina. Mniemają jednak powszechnie, że w szczegółach nastąpią jeszcze niejakie zmiany wprzód, nim nastąpi ogłoszenie.

Konstantynopol 12 lutego. Rozchodzą się pogłoski, że Edhem basza ambasador turecki w Wiedniu zamieni swoje stanowisko z Saadalah baszą ambasadorem w Berlinie.

Kursa telegraficzne z d. 13 lutego 1883.

Wiedeń, 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa austr. 78·15. Renta srebrna 78·45 Renta złota 96·60. 6% Węgierska 118·60. Losy z r. 1860 130·—. Akcye banku Anstro - węgierskiego 826·—. Akcye kredytowe 291·25. Londyn 119·75 Dukat 5·62. Napoleondor 9 50. Lombardy 141·40 Losy z roku 1864 170 75. Akcye kolei Karola Ludw. 303·25. Akcye Lwow. Czerniow. 168·—. Akcye kolei węg. północno-wschodn. 161·50. Akcye Anglo-Banku 119·—. 5% Oblig. indem. galicyjsk. 97·—. Losy prem. wegierskie 115·25. Akcye kolei Koszycko-Bogum. 144·25. Akc. kolei półn. zachod. austr. 204·50 6% Listy zast. hipoteczne 100 60. Marki 58·50. Ruble. papierowe 118·—. 4% Renta złota węgierska 87 12. 5% Austr. Renta pap. nowa 92 40. Akcye Siedmiogrodzkie 161·50.

Usposobienie giełdy: lepsze.

Emil Szwarc
Wydawca.

Jan Gadowski
Odpowiedzialny Redaktor.

Ważne dla Panów Krawców!

Skład fabryczny towarów sukiennych i wełnianych

NACHOD & GOLDSCHMIED

Wiedeń I, Salvatorgasse Nr. 2.

który zaopatrzony jest w wielki wybór wszelkich gatunków **towarów sukiennych**, sprzedaje także takowe i w mniejszej ilości. Karty z wzorami wysełą się na żądanie *gratis*, lecz tylko Krawcom, lub takim osobom, które potrzebują towarów do odsprzedania. Wszelkie obstalunki przesela się spiesznie i rzetelnie tylko za *pobraniem pocztowem*. 1105 6-18

Równocześnie zawiadamiamy, że dla P. T. stałych odbiorców załatwiamy wszelkie obstalunki innych artykułów bez prowizyi.

BECZKI

używane z **nafty** lub **oleju** w dobrym stanie z obręczami żelaznemi zakupuje każdego czasu **Zarząd Zakładu Gazowego w Krakowie.**

KONRAD VOSS. 1117 3-3

Dwóch Praktykantów

rzetelnych i z dobrem wychowaniem, znajdzie umieszczenie w handlu **Eugeniusza Rozwadowskiego w Limanowy.** 1115 3-3

Mariacellskie krople żołądkowe.



Skutek Mariacellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć przez żaden inny środek, a mianowicie: Przy braku apetytu, nieprzyjemnie pachnącem oddechaniu, słabości żołądka, wzdęciu, odbijaniu kwasem, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków, mocnem gromadzeniu się ślin w ustach, żółtaczce, wstręcie i odbijaniu, bólu głowy (jeżeli od żołądka pochodzi), kurczu żołądkowym, nieregularnym stolcu i zatwardzeniu, przełożeniu żołądka potrawami i napojami, robakach, cierpieniu na śledzionie i w wątrobie.

Opis użycia. Mariacellskie krople oddziałują łagodnie na rozpuszczalność, mają bardzo przyjemny gorzkawy smak i używa się ich naczczo z rana a wieczór przed położeniem się spać, każdym razem jednę kawową łyżeczkę (dzieciom wolno tylko jednę trzecią część dać użyć) i świeżą wodą albo winem zmieszanem z wodą zapić. Po użyciu dają te sławne krople całemu systemowi życia pewien rodzaj wzlotu, moc, siłę i żywość. — Należy jeszcze zwrócić uwagę, że przy ciągłem używaniu tych kropli w przeciągu dwóch do czterech tygodni, każda z powyżej wymienionych chorób zupełnie usuniętą zostanie.

Rozumie się samo przez się, że przy tem ostrą dyetę należy zachować.

Cena jednej flaszeczki 35 cnt.

Składy: Kraków: apteki: W Redyk, F. Gralewski, i E. Radler; A. Siedlecki, E. Stockmar, F. Sobierajski i K. Wiszniewski BIAŁA apt. Erich Keler, Reicherta spadk.; BOCHNIA apt. F. Reiss, A. F. Pilla. BŁAŻEJOWA apt. Rożejowski; BRODY apt. E. Liszka, A. Inlender, Kulak i E; Grünspan; BRZEŻANY apt. J. Hausberg i apt. Dembiński; BRZESKO apt. W. Janoszek; BRZOZÓW apt. Halama; BORYNIA apt. Dorożyński; BUDZANÓW apt. D. Jasieński; DOLINA apt. H. Weiz; DROHOBYCZ apt. H. Blumenfeld; FRYSZTAK apt. J. Zaniewski; GRYBÓW apt. Kulczycki; GLINIANY apt. Helm; HORODENKA apt. Axentowicz; HUSIATYN apt. Czerski; JAROSŁAW apt. W. Rohm i Wisłocki; JASŁO apt. R. Palch; JEZIERNA apt. J. Czemeryński; JORDANÓW apt. Edw. Bachner; KOŁOMYJA apt. Sidorowicz i apt. Stenzel; KRYSTYNOPOL apt. Ormezowski; KAMIONKA apt. Piepes; KAŃCZUGA apt. Heger; KRAKOWIEC apt. W. Komorowski; KUTTY apt. A. Zagajewski; KOMARNO apt. Rechtenberg; KRYNICA apt. H. Nitribitt; LIPNIK apt. A. Fuchs; LISKO apt. F. Moszczewski; LWÓW, apteki: Beiser, Blumenfeld, K. Krzyżanowski, P. Mikolasch, J. Piepes i Z. Rucker; MIELEC apt. Pawlikowski; MILÓWKA M. Quirini; MOŚCISKA apt. Schalboth; NOWY-SĄCZ apt. R. Jakubowski, W. Filipek; NOWY-TARG apt. Karol Laur; PODKAMIEŃ apt. St. Koncewicz; PRZEMYŚL apt. Nahlik; PODGÓRZE apt. Skalski; PRZEWORSK apt. Switalski; RADYMNO apt. A. Swiechowski; ROZDÓŁ apt. E. Kornberger; RZESZÓW apt. A. Kalinowski; SĄD. WISZNIA apt. Włodzimirski; ŚNIATYN apt. T. Niemczewski; SKOLE aptekarz Lechowski; SAMBOR aptekarz J. Aleksiewicz; SĘDZISZÓW aptekarz Mizerski; SOKAL apt. E. Wysoczański; SOKOŁÓW apt. A. Danczak; STANISŁAWÓW apt. J. Macura, A. Amirowicz i A. Beilt; STRYJ apt Leon Gärtner; SUCHA apt. Czernicki; SZCZUROWA apt. W. Heinz; TARNÓW apt. L. Chodacki, J. Reid; TARNOPOL apt. Fr. Jamrogiewicz; TŁUMACZ apt. W. Szankowski; WAREŻ B. Krzywobłocki; WOJNICZ W. Nodzyński; WINNIKI apt. T. v. Brzeski; ZAŁOŹCE apt. Br. Malkowski; ZBARAŻ apt. E. Kruh; ŻYWIEC apt. E. Blumenthal; ZŁOCZÓW apt. Fr. Pettesch; ZAKLICZYN apt. K. Kamienobrodzki; ŻOŁYNIA apt. M. Romanowski; ŻURAWNO apt. J. Tomaszewski Główny skład przesyłki w aptece pod „Aniołem opiekuńczym“ **Karola Bradego** w Kromieryżu. 1127 1-15

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

1 sztukę 78 centym. 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok. 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . . . . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków.

M Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13 — 14
1041 13-

ZAWIADOMIENIE

Koks dla Kowali

i do ogrzewania

bez podwyższenia ceny

od 10 Hektolitrów z odwozem do domu,

utrzymuje zawsze na składzie Zarząd Zakładu Gazowego.

Konrad Voss. 1116 3-3

Pracownia introligatorska Józefa Turlika

Kraków, ul. Szewska L. 10,

zaopatrzona w najnowsze maszyny, jakoteż i materyały, wykonywuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące, jakoto: Teki aksamitne i skórzane na dyplomy, księgi handlowe, książki do nabożeństwa, dzieła naukowe, powieści, książki szkolne, broszury i t. p.

Robota trwała, sumienna i elegancka.

Ceny najniższe.

1081 6- z uszanowaniem
Józef Turlik.

PANNA

mająca lat 20 (sierota) będąca obecnie w Król. Polskiem w obowiązku jako bona do małych dzieci, mogąca się wykazać chlubnem świadectwem, życzy sobie znaleźć miejsce odpowiedne przy rodzinie w Krakowie. Posiada tylko język polski, jest także dobrze obznajmiona z szyciem białem, krawieczyzną damską itp. 1114 3

Listy ofertowe przyjmuje pod adresem: **M. K.** poste restante **Kraków Nr. 10** — na które daną bedzie natychmiastowa odpowiedź. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

W taniem wydaniu

BIBLIOTEKI MRÓWKI

opóściły prasę

Władysława Syrokomli

GAWĘDY

wydanie kompletne zawierające 58 gawęd 1 złr. W ładnej oprawie w płótno angielskie z wyciskami 1 złr. 35.

Listy króla Jana III,

pisane do królowej Maryi Kazimiry w ciągu wyprawy pod Wiedeń w roku 1683. — Cena 60 ct.

Modrzewski. O poprawie Rzeczypospolitej	1.—	Szewczenko. Hajdamacy	—.40
Rej. Pisma wierszem	—.40	„ Kobzar	—.20
Brodziński. Pieśni rolników	—.20	„ Najemnica	—.10
Kochanowski. Odprawa posłów	—.10	Sowiński. Petro, obraz ludowy	—.20
Karpiński. Sielanki	—.15	Lermontow. Laik klasztorny	—.10
„ Pieśni nabożne	—·10	Szoppenhauer. O pojedynku	—.10
Skarga. O miłości ojczyzny	—.10	Syrokomla. Córa Piastów	—.10
Zajączek. Hist. rewolucyi 1794 r.	—.60	Trembecki. Bajki	—.10
Goethe. Faust	—.60	„ Zofjówka	—.10
		Tatomir. Lubawa powieść	—.20

Bibiioteka Mrówki znajduje się zawsze na składzie we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 1104 2-6

SKŁAD GŁÓWNY

w Księgarni Polskiej we Lwowie.

!!Ważne dla Pań!!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, że przyjmuję do roboty wszelkiego rodzaju stroje damskie, jakoto: **kapelusze, negliżyki, suknie, okrycia**, w ogóle wszystkie roboty, wchodzące w zakres damskiej toalety **po cenach najumiarkowańszych**; wszelkie zamówienia na prowincyę wykonywam na czas oznaczony punktualnie. Przytem udzielam za stosownem wynagrodzeniem **lekcye kroju sukien** według najnowszej metody. Zamiejscowe Panie i Panny, życzące uczyć się kroju sukien i różnych robót mogą mieć u mnie za umówioną cenę stół i stancyę. Z uszanowaniem

J. Wójcicka, 1120 4-6
Kraków, ulica Szewska, Nr. 4, I piętro wschody frontowe.

Nakładem
Drukarni Związkowej w Krakowie
opuściło prasę dziełko p. t.:

RÓŻNI LUDZIE

NOWELLE i OBRAZKI
przez
Z. SARNECKIEGO
Cena 1 złr.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1100 7-?

RESTAURACYA

wraz 1106 6-12

z prawem wyszynku trunków

w ogrodzie Teatru letniego jest od pierwszego kwietnia 1883 r. na całe lato do wydzierżawienia. Bliższych warunków udzieli właściciel tejże realności przy ulicy Lubicz l. 17, w Krakowie.

REALNOŚĆ

w pobliżu klasztoru Zwierzynieckiego pod Krakowem — składająca się z domu mieszkalnego murowanego piętrowego i z suterynami, budynków gospodarskich w dobrym stanie, z ogrodem około domu i stawem oraz gruntu 17 mórg jest do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki.

Bliższej wiadomości udzieli przez grzeczność *Administracya* „Gazety Krakowskiej“. 1113 3-3

W AGENCYI DZIENNIKOW W. KUKLIŃSKIEGO

w hali Sukiennic Nr. 5.

można codziennie nabywać pojedynczemi numerami, lub prenumerować miesięcznie i kwartalnie wszystkie pisma polityczne, a mianowicie z polskich: **Gazetę Krakowską, Czas, Reformę, Gazetę Narodową, Gazetę Lwowską, Gazetę Warszawską, Dziennik Polski, Dziennik Poznański, Kuryer Poznański, Kuryer Warszawski, Echo, Wiek**; humorystyczne: **Djabła, Szczutek, Różowe Domino, Muchę, Kolce**; z niemieckich: **Allgemeine Zeitung, Presse, Neue freie Presse, Tagblatt, Tribüne, Fliegende Blätter, Kikeriki** i t. p. zaś francuskie, włoskie i rosyjskie tylko na zamówienie dostarczane być mogą.

Prócz powyższych, agencya utrzymuje zawsze na składzie i w odpowiedniej ilości wszystkie znaczki pocztowe, dalej tytonie, cygara, papierosy i materyały pismienne i poleca się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności.

Z pełnym szacunkiem

W. KUKLIŃSKI
agencya dzienników.

1049 10-?

Kurs pieniędzy i pap. wartość.

Kraków, dnia 14 Lutego.

	płacą		żądają	
Ruble pap. za 100 rs.	117	50	119	—
Marki niem. za 100 marek	57	75	59	—
Franki za 100 fr.	46	50	47	75
Półimperyał ros.	9	60	9	80
Dukat ważny	5	55	5	75
Rubel srebrny obrączkowy	1	50	1	70
Srebrne kupony płatne za 100 złr.	99	—	100	—
Listy zastawne i obligacye.				
Obligacye indemn. galic. za 100 złr.	97	—	99	—
4% L. zast. T. kred. ziems. 100 złr.	89	—	91	50
4% „ „ „ Ilem. 100 złr.	86	—	87	--
5% „ „ „ „ „	97	—	99	—
6% L. hip. 100 złr.	100	25	102	—
5% L. hip. z 10% prem. 100 złr.	100	50	102	50
5% L. hip. 40 lat zwrotne 100 złr.	97	—	99	—
6% L. włościań. z dywid. 100 złr.	100	—	102	—
5% „ „ „ 100 złr.	92	—	94	—
5½% Z. kred. Krak. 36 lat zwr.	98	—	100	—
6% „ „ „ 36 lat zwr.	100	—	102	—
7% „ „ „ 18 lat zwr.	100	—	103	—
6% „ „ „ 20 lat zwr.	102	—	105	—
Akcye kolei Karola Ludwika 210 złr.	301	—	304	—
„ „ Lwow.-Czerniow. 200 złr.	167	—	169	—
„ banku hipot. Lwowsk. 200 złr.	300	—	305	—
„ „ Gal. dla han. i prz. 200 złr.	—	—	—	—
Losy m. Krakowa 20 złr.	18	—	19	50
„ m. Stanisławowa 20 złr.	25	—	28	—
4% L. zast. Król. Polsk. 100 rubli	98	25	99	75
5% L. likwid. „ „ 100 rubli	86	—	88	—

Oprócz bieżącego kuponu oblicza się każdoraz. w miarę płatności.

Wiedeń, dnia 12 Lutego.

	płacą		żądają	
Obligi długu państwa.				
4·2 % Renta pap. 100 złr.	77	85	78	—
4·2 % „ srebrna 100 złr.	78	35	78	50
4% „ złota 100 złr.	96	45	96	60
5% „ pap. 100 złr.	92	45	92	60
4% „ złota węgierska 100 złr.	86	45	96	60
5% „ papierowa 100 złr.	92	45	92	60
5% „ węg. (Ostbahn) 10% pod.	94	—	94	25
Akcye bankowe.				
Anglo-austr. 120 złr.	116	70	117	—
Boden-Credit 200 „	211	—	212	—
Kredyt. dla h. i. p. 140 „	287	60	287	90
Kredyt. węg. 200 „	285	25	285	75
Niższo-Austr. 500 „	875	—	885	—
Hipoteczne galic. 200 „	—	—	—	—
Austro-węgierskie 500 „	825	—	827	—
Unionbank 100 „	114	—	114	25
Verkehrsbank 140 „	146	--	146	50
Bankverein 100 „	108	75	109	—
Länderbank 200 „	—	—	—	—
Akcye kolei.				
Albrechta 200 złr.	—	—	—	—
Alföldzkie 200 „	167	75	168	25
Elżbiety 210 „	209	75	210	—
Ferdynanda półn. 1000 „	2730		2735	
Franc. Józefa 200 „	193	50	194	--
Morawsko-Szlaska 200 „	23	25	23	75
Lwowsko-Czerniow. 200 „	167	50	168	—
Aust. półn.-zachod. 200 „	202	75	204	25
Południo 200 „	141	75	142	25
Tramwaj 200 „	221	—	221	50
Węg.-gal. 200 „	159	75	160	—
Węg. półn.-wschod. 200 „	161	50	162	—
Węg. zachod. 200 „	164	50	164	75
Listy zastawne.				
5% Bodencredit 100 złr.	—	—	—	—
5% „ 33 lat 100 „	—	—	—	—
5% Austro-węgierskie	100	50	101	65
Obligi pierwszeństwa.				
Albrechta 300 złr. sr. za 100	93	40	93	70
Alföldzkie 200 „ „	94	40	94	70
Gratzkoflach. 150 „ „	98	50	99	-
Elżbiety — „ „	98	60	98	80
„ 1870 200 „ „	98	80	99	—
„ 1872 200 „ „	98	75	—	—
„ 1873 200 „ „	100	20	100	80
Ferd. półn. „	105	40	105	80
„ 1872 300 złr. sr. za 100	105	50	106	—
„ 1876 100 złr. sr. „	105	50	106	—
Gal. Kar. Lud. 1881 300 złr. sr. za 100	95	50	95	70
Lwow.-Czern. 1865 300 „ „	93	50	93	75
„ 1867 300 „ „	97	50	98	50
„ 1868 300 „ „	92	50	93	—
„ 1872 300 „ „	90	75	91	—
Rudolfa 300 „ „	98	50	98	75
„ 1869 300 „ „	98	30	98	60
„ 1872 300 „ „	98	20	98	60
Siedmiogrodzkie 200 „ „	91	30	91	60

Papiery loteryjne.	płacą		żądają	
3% Bodencredit 100 złr.	98	—	98	50
4% Cisańskie 100 „	109	40	109	80
3% Serbskie 100 fr.	32	—	32	30
3% Tureckie 400 „	24	25	24	75
5% Reg. Dunaju 100 złr.	115	—	115	50
4% Żeglugi Dunaju 100 „	108	25	108	75
4% Tryest 100 „	127	—	127	50
4% Tryest 50 „	—	-	—	—
4% 1854 Losy 250 „	118	50	119	—
4% 1860 Losy 500 „	129	50	129	80
„ „ „ 100 „	137	—	137	75
Losy 1864 100 „	170	75	171	—
Węgierskie 100 „	115	—	115	50
M. Wiednia 100 „	123	75	124	—
Kredytowe 100 „	170	50	171	—
Klary 40 „	37	75	38	25
M. Insbruku 20 „	21	75	22	25
Keglewicz 10 „	20	—	20	50
M. Krakowa 20 „	18	60	19	—
M. Lublany 20 „	23	50	24	—
M. Budy 40 „	38	50	39	25
Palfy 40 „	36	30	36	70
Czerwonego Krzyża 10 „	12	25	12	75
Rudolfa 10 „	20	30	20	50
Salm 40 „	54	—	54	50
M. Salzburgu 20 „	22	50	23	—
St. Genois 40 „	45	--	45	50
M. Stanisławowa 20 „	25	50	26	50
Waldstein 20 „	27	75	27	25
Windiszgrätz 20 „	36	50	37	25
Losy użytkowe % Bodencredit	30	—	31	—

Druk Wł. L. Anczyca i Sp.